

Miłość

Adam Zalewski

Pokochałem oczy Twe
i chwilę potem tylko w śnie,
zobaczyłem usta Twe,
pokochałem także je.

Choć spojrzenia Twoje trwały
świat, stał się dla mnie mały.
To na pewno jakieś czary!
Lecz to trwało tylko w śnie.

Za ten list nie gniewaj się,
bo naprawdę kocham Cię!
Wszystko Twoje miłe jest,
jedno słowo, jeden gest.

Kochać, to znaczy kochać.
Tworzyć, rzeźbić, miłować.
A więc powiedz „Kocham Cię”,
a pokocham serce Twe.

O ma miłości

Adam Zalewski

O ma miłości!
gdy ty w mym sercu gościsz,
ja słucham twego, każdego rozkazu,
i wykonuję go zawsze, od razu.

Tyś mnie gnębisz! jak pragnienie!
A Ja wykonuję twe każde życzenie!
Bo tyś tak chciała! o ma miłości.
Lecz ja cię odrzucam! w swej niepewności?
Bo tyś fałszywą jest! w naiwności.

Czy tego chce? I co ja robię?
Ta miłość oplotła mą głowę
ja jestem już pionkiem w grze.
Czy tego chce, czy nie.
Ileś ty mnie kosztowała?
życia, zdrowia, nerwów, czasu?
A ja, gdy cię poczuję znowu,
chcę od nowa zacząć wszystko, od razu.

O ma miłości!
gościj w mym sercu, gościj!
Ja chcę cię czuć całym sobą!
Być ciebie blisko,
być razem z tobą.

I może to jest moje złudzenie,
lecz ja ciebie pragnę! tyś me marzenie.

Tajemnica

Adam Zalewski

Tylem widział obrazów,
Tyle malarzy,
ilem na oczy nie widział.

Tylem widział dzieci,
tyle matek,
ilem w życiu nie widział.

Tylem widział kolegów,
tyle przyjaciół,
ilem nigdy nie miał.

Tylem widział grobów,
tyle pogrzebów,
ilem w życiu nie miał.

Tylem słyszał,
ilem na uszy nie słyszał.
Tylem widział

,
ilem na oczy nie widział.
Tylem mówił,
ilem nigdy nie mówił

.
Tyle widzę kłamców,
ile widzę.
Czy ja nadal żyję?